

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-115-6
Administracja - 10-114-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 105 Rok II
GRODNO
piątek 17 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za sektem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P **A** **L** **A** **C**
K. I. N. D. ulica Pocztowa 10 4

LYA de PUTTI

Dramat erotyczny „Małwa” w 6 wielk. akt.

w najnowszym obrazie produkcji 1925 r.

W tym obrazie Lya de Putti zaćmiła wszystkie swoje dotychczasowe kreacje

Kino **Saturn**

Drugi grzech śmiertelny

w rolach Alicy Terry
główn. R. Valentino

„Dziennik Kresowy” a prawo

Pod tytułem „Głosy miejscowe” „Kto, co i jak myśli o sprawie teatralnej” ukazał się w „N. Dz. Kresowym” w Nr. z dnia 15 b.m. artykuł posiadający dwie kardynalne wartości: 1-o Treść, z jakiej przebiega rozpaczliwa niemoc autora, któremu wszelkie argumenty wytrącono, przeto w zesłepieniu rzuca się nawet na rzeczy nietykalne i nawołuje wprost do buntu przeciwko wyrokowi prawa, oraz 2-o tytuł, z którego jasno jak na dłoni widać, że kto jak chce tak może myśleć o sprawie teatralnej. Redaktor zaś „Dziennika Kresowego” (przyjmując podobny artykuł) myśli kategoriami prawnymi którym dostateczny wyraz dał w stosunku do dzierzawionego przez siebie majątku „Migowo”.

W omawianym artykule sławetny „Dziennik” z cynizmem graniczącym z absolutnym brakiem odpowiedzialności za wypowiedziane słowa, nawołuje wprost do popierania bezprawia, nazywając wyrok Sądu „martwą literą prawa”.

Panu T. Korulskiemu, jako p. Korulskiemu nie dziwnym się, że w podobny sposób myśli o wyrokach Sądu, ignorowanie bowiem takowych jest jedną z cech, swojskie przez niego pojętej etyki, o czym pisaliśmy w swoim czasie niejednokrotnie w związku z działalnością p. Korulskiego, a o czym wiele ciekawych szczegółów mogła by powiedzieć p. Szlegielowa, której majątek dzierżawił p. Korulski, jak również p. Ujejski po którym przejął prowadzone obecnie przez siebie wydawnictwo.

Dziwnym się natomiast p. Korulskiemu jako redaktorowi pisma, gdyż zdawało by się, że uczciwy dziennikarz, szanujący praworządność w kraju sąsiadującym z państwem, gdzie rządzi gwałt i samowola; przynajmniej dla zachowania „prestige” pisma powinien skryć sympatie, których kaznistyka znaleźć może swój wyraz w pojęciach o praworządności chłopca z grupy

p. Wojewódzkiego, uważającego, że „racija ma ten co trzymo”. Teorje te p. Korulski stosował do Migowa i jakąż receptę radzi artystom stosować do teatru.

„N. Dz. Kresowy”, bowiem polemizując z żądaniem „N. Życia”, aby artyści wobec orzeczenia Sądu dobrowolnie wyrokowi temu się poddali, nie czabając na eksmisje, która im zaszczytu, nie przyniesie, pisze w sposób ironiczny co następuje:

„Komisja teatralna do dymisji — artyści poddając się wyrokowi, dobrowolnie opuszczają teatr, którego wszechwładnym panem staje się p. Skąpski?”

„N. Dz. Kresowy” nie może zrozumieć, jak można dobrowolnie oddać cś co się trzyma w garści, bez względu, że Sąd uznał to za bezprawie.

Opatrując znakiem zapytania (?) poddanie się wyrokowi Sądu, który zdaniem „Dziennika” jest tylko martwą literą prawa, a którą to literę tak świetnie rozwiązał i do życia powołał nasz wschodni sąsiad — oż radzi aktorom, uczynić „N. Dz. Kresowy”. Przecież nie uzbudzić się w karabiny i szable z sekwestratorni teatralnej w celu niedopuszczenia wykonania wyroku.

A może rolę tę „N. Dz. Kresowy” chciałby powierzyć Komisji teatralnej, jako tej organizacji, która wedle słów Dziennika otoczyła ma „solidną obywatelską opieką” nasz teatr jako przybytek sztuki i kultury”.

Pisząc o teatrze prowadzonym przez zespół, a jednocześnie piętnując inaczej myślącą prasę miejscową autor tak dalej powiada:

„Zdrowy instynkt miejscowego społeczeństwa dobrze umie jednak odróżniać szumną frazeologję od twórczej pracy”

O jakiej twórczej pracy myśli autor pisząc podobne głupstwa? Czy o twórczej pracy artystów wyrażającej się w „Stończyku” z „Harakiri”, i „Pacjentem z Sokółki”,

„Pomyśle, panny Franciszki” i Wujaszku z Gwadelupy?”

O tej twórczej pracy wypowiedziała się już publiczność czego dowodem przerażające puski w teatrze!

A może pisząc te słowa autor miał na myśli „N. Dz. Kresowy” z jego „historycznymi” odkryciami à la frankiści?

Istotnie zarówno pierwsi jak i drógi dla sztuki i kultury Grodna położyli niespożyte zasługi, tylko artyści więcej dla „kultury” a Dziennik dla „sztuki”, gdyż największą właśnie sztuką było wykombinowanie podobnej reklamy dla „Meira Bzofowicza”.

Wprost już jawna nieprzyzwoitość, jest przytaczanie treści ankiet wydanej przez Komisję teatralną w tekście artykułu anulującego znaczenie wyroku sądowego, przez sprowadzenie jego brzmienia do rzędu martwej litery prawa.

Niestety pomimo całej tendencyjności nie da się jednak zmienić wyraźnego brzmienia tekstu ankiety, która w § 1-szym powiada wyraźnie, że Komisja nie uważa się za powołaną, ani też uprawnioną do zabierania głosu w sprawie zatargu między p. Skąpskim, a Zrzeszeniem artystów”.

Komisja pojmowała, że zabierze głos w tym wypadku, kto inny jakoteż istotnie zabrał głos Sąd i słowo swoje wypowiedział.

Przytoczany drugi § również w rezultacie określa stanowisko komisji:

„Komisja teatralna jest zdania, że niezależnie od tego kto prowadzi teatr jest obowiązana i ma prawo starać się o poparcie przez możliwie najszersze warstwy społeczeństwa tej zagrożonej obecnie w istnieniu placówki polskiej w Grodnie”.

Można się zgodzić z tym poglądem, lub nie, w każdym jednak razie przyznać należy, że opracowując treść odezwy Komisja zaznaczyła wyraźnie dalekie swe stanowisko od tego jakie jej narzucił pragnie „N. Dz. Kr.” Powiedziała bowiem, że „niezależnie od tego kto prowadził teatr”, a niewiedomo prze-

cież kto będzie go prowadził po wyeksmitowaniu przez Sąd obecnych bezprawnych posiadaczy, oraz, że „ma prawo starać się o poparcie”, to nie znaczy, że sama będzie popierała nawet to, co potępiło prawo.

Rezultat zabiegów Komisji będzie widoczny niebawem, a wątpliwy czy wielce różnić się będzie od wyroku opinii społecznej za jaką śmiało przyjąć możemy frekwencje publiczności w teatrze

Szczytem zarozumiałości i nieaktu było wydrukowanie w „N. Dz. Kr.” odpowiedzi do Komisji teatralnej, którą to odpowiedź, po wycięciu z gazety i opatrzeniu podpisem należało odesłać do p. Generała Berbeckiego. Przecież Komisja odezwę rozesała do wszystkich na czyjej opinii jej zależało, Dziennik zaś Kresowy narzuca Komisji opinię swoich czytelników, z których każdy niezależnie od tego czy jest doradcą czy też stróżem ma się wypowiedzieć w sprawie teatru.

Najlepszą oceną wpływu jakie organ ten ma wśród społeczeństwa, będzie ilość owych wycinków, przesłanych w dniu 15 b. m. pod adresem komisji teatralnej.

P. Redaktorze, z Migowa mamy wrażenie, że trzymanie się kurozwoju zbankrutowanej sprawy Zespołu, która to sprawa przez asocjacje pojęć tak delec p. panu napomina bliską jego sercu migowską sprawę, ani korzyści materialnych, ani sławy Panu nie przyniesie, bowiem prawa się zamigać nie da. Lepiej trzymać się już jednej migowskiej, która jakkolwiek również sławy nie przynosi, jednak daje choć materialną korzyść. Wogóle powrót do wialni miał by dla p. Redaktora zbawienne rezultaty, jako praca nie wyczerpująca, wymagająca jedynie orientacji co do pogody. W dziennikarstwie zaś sama natura nie wystarcza, potrzebna jest i kultura.

**Składajcie ofiary
na L. O. P. P.**

KRONIKA

Uzupełnienie

W uzupełnieniu notatki naszej z dnia 11 bm. o zabiciu przez policjanta osobnika, usiłującego konno przekroczyć granicę Polsko-Litewską, po przeprowadzonym dochodzeniu ustalono, że osobnik ów nazywa się Radziewicz Roch, syn Leona, lat 24, wyznania rz.-kat. rolnik, urodzony we wsi Linica, gm. Konińskiej, powiatu Lidzkiego.

Pożar

W dniu 11 kwietnia r. b. o godz. 13-iej w domu mieszkańca kolonji Holyńska, powiatu Grodzieńskiego, Chojnowskiego Piotra wybuchł pożar, przyczem spalily się: dom, chlew i stodoła. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wysokości strat na razie nie ustalono.

Podziękowanie

Prezydium Zarządu Białoruskiego T-wa Dobroczyńności w Grodnie przesyła podziękowanie osobom, które przyjęły czynny udział w kweście na rzecz biednych dzieci w dn. 7. IV.—26 r. i ofiarodajemu społeczeństwu. Jednocześnie podajemy sprawozdanie.

Lista ofiar

Nr 1—p. Łukaszuk Piotr 43 zł. 20 gr.
Nr 2—Pisar Zofja 12 „ „
Nr 6—Bielewicz Paweł 20 „ 25 „
Nr 7—Łosiew i Zecziów 89 „ 50 „

Razem 114 zł. 95 gr.

Bacność!!

Do wszystkich członków Czerw. Krzyża Oddziału Grodzieńskiego

W końcu b. m. odbędzie się w Białymstoku Okręgowy Zjazd delegatów Czerw. Krzyża dla dokonania wyborów Rady naczelnej, Zarządu Okręgu, oraz opracowania planu przyszłej działalności.

Grodno powinno zabrać głos w tej ważnej sprawie i w tym celu wszyscy członkowie Oddziału miejscowego powinni przybyć do 20 kwietnia o godz. 6-iej do syndykatu rolniczego Orzeszkowa 20 dla wybrania odpowiednich delegatów na Zjazd.

Wszyscy, którym leży na sercu rozwój instytucji stawie się powinni, choćby przez porzucenie obywatelskiego obowiązku!!

Z posiedzenia Rady Miejskiej w dn. 17. III. rb.

wyciąg z protokołu

Subskrypcja na akcje T-wa aprowizacji miast Polski.

Prezydent informuje Radę o treści pism T-w aprowizacji miast Polski z dn. 10 grudnia 1924 r. i 6 marca 1925 r. proponujących zakupienie 201 akcji II em. tegoż T-wa po cenie 11 zł. za sztukę, t. zw. na ogólną sumę zł. 2213.75.

Magistrat uważa, że T-w aprowizacji miast polskich straciło obecnie swoje znaczenie, jakie miało w chwilach ustawowych ograniczenia obrotu ziemiopłodami i artykułami pierwszej potrzeby. Dziś np. cukier nabywany u firm prywatnych kalkuluje się taniej od cukru nabywanego za pośrednictwem T-wa aprowizacji miast Polski. Wobec powyższego Magistrat wnosi o nieakupowanie akcji.

Rada Miejska bez dyskusji, jedno głośnie, wniosek Magistratu zaakceptowała.

Wniosek Magistratu o określenie z rachunków miasta długów nierealnych.

Wobec figurujących — od roku 1922 drobnych kwot w rachunkowości miejskiej — Rada Miejska uchwaliła upoważnić Magistrat do skreślenia następujących pozycji: 1) w wierzytelnościach miasta — Apropowizacja Miast Polski Ziemi Wschodnich 3 grosze, Młyny 5 gr. Intendentura w Grodnie 2 grosze, 2) w długach miasta — Apropowizacja Państwowa 12 groszy.

Sprawa wpisania się m. Grodna w poczet członków T-wa Rybackiego w Warszawie.

Rada Miejska po zapoznaniu się z treścią pisma T-wa Rybackiego w Warszawie z dnia 18. I.—1925 r. jednogłośnie uchwaliła wpisać się w poczet członków tego T-wa z wkładką 50 zł. rocznie.

Grodno, kwiecień 1925 r.

Zaciąg ochotników w roku 1925

(Dokończenie)

7) Ochotników, zgłaszających się do lotnictwa, badają komisje poborowe na ogólnych zasadach.

Zgłaszający się na ochotników do lotnictwa powinni złożyć w powiatowej komendzie uzupełnień prócz podania i dokumentów, wymienionych w p. 4:

a) świadectwo szkolne z ukończeniem co najmniej 6 klas szkoły powszechnej,

b) świadectwo ewentualnej znajomości rzemiosła,

c) zobowiązanie do dwuletniej służby w lotnictwie, oraz zobowiązanie do pozostania po ukończeniu 2-letniej służby jeszcze na 3 lata w charakterze mechanika, pilota lub strzelca, jako szeregowego nadterminowego.

Ochotnicy przed zakwalifikowaniem do służby w powietrzu mają być badani co do ich zdolności do tego rodzaju służby przez specjalną komisję na podstawie obowiązujących w tym względzie przepisów.

8) Korzystający z prawa do służby półtorarocznej, nie mogą być przyjmowani do ochotników, wojsk aeronauczonych, taborowych, samochodowych i intendentury.

Neloniast zgłaszający się do marynarki wojennej będą służyli tylko półtora roku i nie są obowiązani do składania zobowiązań do służby nadterminowej.

9) Przegląd ochotników odbędzie się w terminie ogólnego poboru rekrutów rocznika 1904.

Termin stawienia się do komisji poborowej będzie wskazany w obwieszczeniu o poborze.

Przebieg lekarski ochotników odbywa się na ogólnych zasadach z wyjątkiem ochotników, zgłaszających się do marynarki wojennej.

Do służby w wojsku stałym mogą być przyjęci tylko tacy ochotnicy, których stan zdrowia odpowiada bez zastrzeżeń kategorii „A”.

Wysyłanie ochotników na ekspertyzę lub obserwację jest niedopuszczalne.

Ochotnikom nieuznanym za zdolnych, należy zwrócić za pokwitowaniem dokumenty osobiste.

10) Służbę w wojsku stałym od-

Wkrótce w kinie „Palace”

„Ojciec Sergjusz”

— w rolach gł. —

Mozzuchin, Lisienko

bywa ochotnik narówni z poborowymi, nie korzystając z żadnych przywilejów z tytułu służby ochotniczej.

11) Podania osób, które nie odpowiadają wymogom pkt. 1, 2, 4, 5 i 7 niniejszego rozporządzenia, komendant powiatowej komendy uzupełnień załatwia odmownie bez podawania ich przegładowi lekarskiemu. We wszystkich innych wypadkach ochotnik otrzymuje pisemną decyzję o przyjęciu lub nieprzyjęciu jego podania, po zbadaniu go przez komisję poborową.

12) O ile ochotnik z jakichkolwiek powodów nie odbędzie całkowitego ustawowego okresu służby ochotniczej, a w myśl ustawy obowiązany jest do odbycia służby w wojsku stałym, wówczas służbę odbyta w charakterze ochotnika w wojsku stałym zalicza się z reguły na poczet obowiązkowej służby w wojsku stałym (licząc służbę

odbyta w czasie pokoju dzień za dzień, zaś w czasie wojny, według zasad ustalonych każdorazowo przez Ministra Spraw Wojskowych).

Czasu służby ochotniczej, przebytej w jednym z rodzajów broni do trzech miesięcy, w marynarce wojennej do 6 miesięcy, nie zalicza się na poczet obowiązkowej służby w wojsku stałym.

13) Powyższe zarządzenie obowiązuje do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powsz. obowiązku służby wojsk. z dn. 23 V. 1924 r.

Komendant P.K.U. Niedzwiedzki, mjr.

Zgubiono dokument podróży wydany przez Dowództwo 51 pułku piechoty w Brzeżanach na imię Szymona Suchowiańskiego. 3-3

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Grodno na imię Becelela Lewina. 3-3

Otomanę kupię używaną niedrogo. Oferty sub „Zaras” przyjmuje redakcja.

Skradziono tymczasowe zaświadczenie, wydane przez gminę Skidelską na imię Wiery Owsięczyk. 1-1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie, wydane przez gminę Skidelską na imię Neleny Jęzecznyk. 1

Zarząd Syndykatu Rolniczego Grodzieńskiego Sp. Akc.

podaje do wiadomości publicznej, że wobec niedojścia do skutku pierwszego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki wyznaczonego na 7 kwietnia 1925 r., dla braku quorum, na zasadzie § 44 Statutu, powtórne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Spółki odbędzie się w dniu 11 Maja 1925 roku o godz. 4-iej ppół. w Grodnie, w lokalu Syndykatu, ul. Orzeszkowej 20 i Zgromadzenia to, jako zebrane w drugim terminie z jednogłośnie przyjętym porządkiem dziennym, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonariuszów i sumę reprezentowanego przez nich kapitału

Porządek dzienny:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia przez Prezesa Zarządu.
- 2) Wybory Przewodniczącego i odczytanie protokołu poprzedniego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności w roku 1924.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu i r-ku Strać i Zysków za r. 1924, oraz budżetu na rok 1925.
- 5) Podział zysków za rok 1924.
- 6) Wybory 2 członków Zarządu na miejsce ustępujących przez losowanie, na mocy § 22 Statutu.
- 7) Wybory Komisji Rewizyjnej.
- 8) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu otwarcia na dzień 1 stycznia 1925 r. sporządzonego w myśl Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 czerwca 1924 r.
- 9) Uchwalenie wysokości kapitału zakładowego, zapasowego i amortyzacyjnego.
- 10) Ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji.
- 11) Wolne wnioski, o ile nie później jak na dni 10 przed Zgromadzeniem na ręce Zarządu złożone zostaną.

Zarząd.

U W A G A Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu przysługiwac będzie tylko tym akcjonariuszom, którzy przedstawiają Zarządowi na Walne Zgromadzenie dowody posiadania akcji t. j. świadectwa tymczasowe na Akcje, lub kwity udziałowe byłego Grodzieńskiego Stowarzyszenia Rolniczego.

Czytacie „Nadnieński Kurjer Polski”

Składacie ofiary na L. O. p. P.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA”